

Zielona Góra, dnia 13.05.2009r.

Znak sprawy: 510000/0954/593/2008

URZĄD MIEJSKI Nr 6499		OR
SULECHÓW		FX
WPŁYNEŁO		Uofa
KANCELARIA OGÓLNA		ZP
2009 -05- 14		BZ
		GK
		RG
Ilość zał. O..... podpis		
SK	SO	USC
BR	PI	SM
PR	OS	

kapia

Urząd Miejski Sulechów
Pl. Ratuszowy 6
66-100 Sulechów

INFORMACJA O SPOSOBIE ROZPATRZENIA ZASTRZEŻEŃ DO PROTOKOŁU KONTROLI

Po rozpatrzeniu złożonych w dniu 10.04.2009 roku zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 26.03.2009 roku postanowiono nie uznać złożonych zastrzeżeń, uzasadniając to następująco:

1. *W zakresie wypłaty kwot nazwanych „ekwiwalentami pieniężnymi na zakup kawy lub herbaty”*

Na stronie trzeciej protokołu kontroli zawarto zgodnie ze stanem faktycznym i prawnym ustalenie, że „płatnik składek był zobowiązany na podstawie obowiązujących przepisów do rzeczowego wydania świadczeń w postaci napojów i posiłków, w tym także herbaty lub kawy. Obowiązujące w tym zakresie przepisy nie przewidują możliwości wypłaty ekwiwalentu na ich zakup.”

Zgodnie bowiem z § 112 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. Nr 169, poz. 1650 ze zm.) pracodawca jest obowiązany zapewnić wszystkim pracownikom wodę zdatną do picia lub inne napoje, a pracownikom zatrudnionym stale lub okresowo w warunkach szczególnie uciążliwych zapewnić oprócz wody, inne napoje. Ilość, rodzaj i temperatura tych napojów powinny być dostosowane do warunków wykonywania pracy i potrzeb fizjologicznych

pracowników. Szczegółowe zasady zaopatrzenia w napoje pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych określają odrębne przepisy.

Dokonanie przez płatnika składek w okresie od 01/1999 roku do 07/2003 roku wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup kawy i herbaty” nie stanowiła wykonania obowiązku pracodawcy wynikającego z obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, ponieważ nie zapewniał on pracownikom wody zdatnej do picia lub innych napojów.

Po pierwsze, że przedstawiona przez płatnika składek interpretacja kawa i herbata, na których zakup płatnik składek wypłacał kwoty zatrudnionym pracownikom nie są napojami w rozumieniu § 112 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. Nr 169, poz. 1650 ze zm.) lecz produktami spożywczymi, a fakt dokonania wypłat zatrudnionym pracownikom pod nazwa „ekwiwalentów” nie jest wypełnieniem ciążącego na płatniku obowiązku. Płatnik składek wywiązałby się z ciążącego na nim obowiązku, gdyby pracownicy otrzymali gotową kawę lub herbatę, a nie produkty spożywcze do sporządzenia napojów.

Po drugie wypłacanie powyższych kwot na rzecz pracowników biurowych, którzy – jak sam płatnik wskazuje w złożonych zastrzeżeniach, nie pracują w warunkach szczególnie uciążliwych oraz mają możliwość do korzystania z ujęcia wody pitnej, nie są świadczeniami rzeczowymi wynikającymi z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Po trzecie pracodawca na podstawie obowiązujących przepisów jest zobowiązany do zapewnienia pracownikom napojów o określonych właściwościach, a ich ilość, rodzaj i temperatura powinny być dostosowane do warunków wykonywania pracy i potrzeb fizjologicznych pracowników. Jeżeli więc pracownik nie jest zatrudniony w warunkach szczególnie uciążliwych lub napoje nie wypełniają przewidzianych prawem norm kaloryczności czy wskaźnika obciążenia termicznego to dokonywanie wypłat przez płatnika składek na rzecz pracowników kwot nazwanych „ekwiwalentami” na zakup produktów spożywczych nie miała wpływu na wydajność świadczenia przez nich pracy skoro jej wykonywanie nie było uzależnione od otrzymania przez nich powyższych wypłat.

Zatem nie stanowiące wykonania obowiązków pracodawcy dokonywanie wypłat powyższych kwot nazwanych „ekwiwalentami” na zakup produktów spożywczych, bez względu na przyczyny takich wypłat nie wypełniała celu opisanego w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa.

Po czwarte, pracownicy nie dokumentowali faktu dokonania zakupu i wykorzystywania produktów spożywczych w trakcie wykonywania pracy na rzecz płatnika składek. Płatnik składek nie miał pewności czy pracownicy w ogóle dokonują ich zakupu. Gdyby przyjąć nawet, że miało to miejsce, to i tak płatnik

składek musiałby się upewnić (czego nie robił), czy pracownicy korzystają z tych artykułów spożywczych w pracy czy poza nią, ponieważ wodę zdatną do picia oraz napoje był on zobowiązany zapewnić pracownikom wyłącznie w trakcie wykonywania pracy na jego rzecz.

Ponadto jak słusznie podniósł płatnik składek w złożonych zastrzeżeniach, § 112 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jednoznacznie obliguje pracodawcę do zapewnienia pracownikom wody zdatnej do picia i innych napojów. Tymczasem płatnik składek dokonywał wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup kawy lub herbaty”. Fakt dokonania zakupu powyższych artykułów spożywczych (jeżeli by rzeczywiście nastąpił) przez pracowników, nie oznaczał wcale, iż korzystali z nich oni w trakcie wykonywania pracy na rzecz płatnika składek.

W świetle powyższych ustaleń bezspornym jest, iż płatnik składek nie zapewniał (pomimo pojemności powyższego zwrotu), pracownikom „wody zdatnej do picia lub innych napojów”, a zatem wypłacone kwoty nazwane „ekwiwalentami na zakup kawy lub herbaty” jako przychód pracowników ze stosunku pracy, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, jako wypłacane niezgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

2. W zakresie wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami pieniężnymi na zakup przyborów kancelaryjnych”

W złożonych zastrzeżeniach do protokołu kontroli płatnik składek dokonał zaskakującej interpretacji stanu faktycznego ustalonego w trakcie kontroli, ustaleń zawartych w samym protokole kontroli oraz obowiązujących przepisów prawa, a także przedstawił własną „wizję” oraz zasady na podstawie których powinna odbywać się zgodna z obowiązującymi przepisami prawa wypłata ekwiwalentów pieniężnych za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt będące własnością pracownika. W świetle złożonych zastrzeżeń w powyższym zakresie, nasuwa się nieodparte wrażenie, iż zdaniem płatnika składek wypłata „ekwiwalentów” powinna odbywać w sposób całkowicie dowolny, a obowiązujące w tym zakresie przepisy pomimo ich oczywistego i jednoznacznego znaczenia należy interpretować w sposób wygodny dla płatnika składek. Znamionym tego dowodem jest fakt, iż w rzeczywistości różnica pomiędzy dokonywaniem wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup kawy lub herbaty”, a „ekwiwalentami na zakup przyborów kancelaryjnych” polegała na tym, iż wypłaty te różniły się jedynie nazwą nadaną im przez płatnika składek i wysokością dokonanych wypłat. Zdaniem płatnika składek jedynym „wystarczającym potwierdzeniem zakupu” przyborów kancelaryjnych, czy też kawy lub herbaty miałyby być oświadczenia

pracowników złożone nawet po kilku latach od dokonania tych zakupów. Tyle, że gdyby nawet przyjąć, jak chce płatnik składek, że dowód taki byłby wystarczający nie oznacza to wcale, iż pracownicy z zakupionych (jeżeli w ogóle dokonywali tych zakupów) przyborów kancelaryjnych czy też kawy lub herbaty (w rzeczywistości będących artykułami spożywczymi, a nie napojami) korzystali w trakcie pracy na rzecz płatnika składek.

W przedłożonych zastrzeżeniach płatnik składek podnosi, iż:

1. „całkowicie nieprawidłowa jest interpretacja kontrolującego, zgodnie z którą pracownik zobowiązany jest udowodnić, że wykorzystywane przez niego materiały stanowią jego własność”.

Stwierdzenie powyższe jest niezgodne z § 2 ust. 1 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Przepis powyższy jednoznacznie wymaga, aby materiały stanowiły własność pracownika. Wymogu tego nie można traktować dowolnie. Zgromadzenie przez płatnika składek dowodów jest konieczne w celu wykazania między innymi czy w ogóle i w jakim zakresie materiały stanowiące własność pracowników były rzeczywiście wykorzystywane do pracy na rzecz pracodawcy.

2. „wymaganie, by pracodawca potwierdzał zakup przez pracownika każdego materiału biurowego jest całkowicie oderwane od unormowań prawnych i realiów pracy urzędu administracji publicznej”,

Na podstawie powyższego stwierdzenia, wynika jasno, iż sam sposób postępowania płatnika składek oparty był na błędnym założeniu, że podstawę ustalenia ekwiwalentu może stanowić stan potencjalny, mniej lub bardziej zgodny z rzeczywistością. Takie rozumowanie jest sprzeczne z istotą ekwiwalentu, który ma odniesienie do zaistniałego stanu faktycznego. Zgodnie zresztą z definicją podaną w Słowniku Języka Polskiego ekwiwalent to rzecz równa innej wartością, odpowiednik, równoważnik (...). Uprawdopodobnienie zatem dokonania takiej wypłaty powinno mieć charakter skonkretyzowany. Wobec braku możliwości pełnego zidentyfikowania rzeczywistego zdarzenia gospodarczego i zaistniałego stanu, kwoty nazwane „ekwiwalentami na zakup przyborów kancelaryjnych” należy uznać za przychód jako jeden z elementów wynagrodzenia pracowników. Ponadto zgodnie z art. 94 Kodeksu pracy to na płatniku składek ciąży obowiązek zorganizowania pracy, a co za tym idzie na nim również ciąży obowiązek wykazania, że wypłacone kwoty rzeczywiście stanowią ekwiwalent w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia

18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

3. „nie ulega wątpliwości, że oświadczenia pracowników, znajdujące potwierdzenie w widocznych okolicznościach tj. w bezspornym fakcie używania przez nich w pracy niezbędnych materiałów biurowych stanowią wystarczające potwierdzenie dokonania przez pracownika zakupu stosownych materiałów biurowych”,

W świetle powyższego stwierdzenia, trudno uznać za racjonalną, odpowiadającą regułom obrotu gospodarczego sytuację, w której poszczególne operacje finansowe nie są udokumentowane w żaden sposób, a jedyną formą potwierdzającą okoliczności i podstawę wydatków miałyby być oświadczenia pracowników i to składane po kilku latach, wyłącznie w związku ze prowadzonym postępowaniem kontrolnym. Sens zapisu zawartego w § 2 ust. 1 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, jako wyjątku od zasady, polega na tym, iż płatnik składek winien wykazać, że w każdym przypadku wypłacenia ekwiwalentu miało miejsce wykorzystanie przez pracownika do wykonywania pracy własnych materiałów biurowych, co w konsekwencji nakłada na płatnika składek obowiązek dokonania odpowiednich, wymaganych omawianym przepisem ustaleń.

4. „w ocenie płatnika kontrolujący poczynił powyższe ustalenia ograniczając się do wykładni językowej unormowania z § 2 ust. 1 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, podczas gdy niewątpliwie winna być zastosowana wykładnia celowościowa, uwzględniająca ekonomiczny aspekt świadczeń, o których mowa powyżej.

Twierdzenie powyższe jest nieprawdziwe, ponieważ w przypadku tym wykładnia językowa i celowościowa pokrywają się. Z przepisu powyższego wynika wprost, iż w podstawie wymiaru nie uwzględnia się ekwiwalentów pieniężnych za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt będące własnością pracownika.

Potwierdza to płatnik składek pisząc, iż „w świetle wykładni celowościowej nie może ulegać wątpliwości że wyłączenie określone w § 2 ust. 1 pkt 9 ww. Rozporządzenia obejmuje również przypadki wypłaty pracownikowi ekwiwalentu za materiały biurowe, w które pracownik zaopatruje się samodzielnie i wykonuje pracę własnymi narzędziami, a pracodawca nie realizuje w formie rzeczowej obowiązku dostarczenia materiałów biurowych”.

Zgodne z obowiązującymi przepisami jest zatem dokonanie wypłaty ekwiwalentu za użyte przy wykonaniu pracy materiały biurowe, a nie dokonanie wypłaty

ekwiwalentu, jak uczynił to płatnik składek, na zakup materiałów biurowych, których pracownik mógł w ogóle nie użyć przy wykonywaniu pracy na jego rzecz. Niebagatelne znaczenie ma w tej sytuacji podnoszony również przez płatnika składek „aspekt ekonomiczny świadczeń” i fakt, iż przesłuchani w trakcie kontroli pracownicy nie znali faktycznej wysokości wypłacanych im kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup materiałów kancelaryjnych”. Realia pracy w urzędach zmieniają się. Bezsporne jest, iż każdy z pracowników biurowych pracuje na sprzęcie komputerowym. U płatnika składek natomiast, wysokość kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup materiałów kancelaryjnych” z roku na rok rosła. Jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, iż niektórych materiałów kancelaryjnych, w ogóle już się nie używa, a innych raz zakupionych, nie kupuje się ponownie np. wspomnianych w złożonych zastrzeżeniach przez płatnika składek linijek czy też dziurkaczy lub zszywaczy. Dlatego też ekonomicznie uzasadnione byłoby, gdyby płatnik składek sam (hurtowo) dokonywał zakupu długopisów i ołówków w celu wykorzystania ich przez pracowników w trakcie pracy na jego rzecz.

5. „ustalając wysokość ekwiwalentu płatnik składek miał na względzie normalne, standardowe zużycie materiałów biurowych przez pracowników” i dalej: „tym samym za całkowicie chybione uznać należy zarzuty kontrolującego dotyczące braku różnicowania wysokości ekwiwalentu dla poszczególnych pracowników”, „bezzasadne są uwagi kontrolującego, stosownie do których argumentem przemawiającym za uznaniem przedmiotowych ekwiwalentów za przychód podlegający uwzględnieniu w podstawie wymiaru składek, jest fakt, że ich wypłata następowała bez względu na okresy niewykonywania pracy”.

Powyższe stanowisko przedstawione przez płatnika składek jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami jak i z samą istotą ekwiwalentu.

Ekwiwalent, jak już powyżej wskazano jest to rzecz równa innej wartością, odpowiednik, równoważnik. Wymiana **ekwiwalentna** to wymiana równoważna, a **ekwiwalencja** to równoważność.

Wobec powyższego, aby dokonać zgodnego ze stanem faktycznym i obowiązującymi przepisami prawa rzetelnego wyliczenia wysokości należnych pracownikom ekwiwalentów, płatnik składek powinien wziąć pod uwagę szereg czynników mających wpływ na jego wysokość np. stanowiska pracy, rodzaju wykonywanej pracy, wymiaru czasu pracy, okresu zatrudnienia, okresu nie świadczenia pracy z powodu choroby oraz wszelkiego rodzaju urlopów, zużycia materiałów kancelaryjnych czy też przewidywanego okresu ich używalności.

Wypłacenie przez płatnika składek kwot nazwanych „ekwiwalentami” wszystkim zatrudnionym pracownikom np.:

- osobom zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy i osobom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy,
 - informatykom i sekretarce,
 - burmistrzowi i referentowi,
 - osobie nie świadczącej pracy i osobie pracującej w tym samym okresie bez przerw w świadczeniu pracy
- w tej samej wysokości nie było zgodne ze stanem faktycznym oraz nie odzwierciedlało rzeczywistego zapotrzebowania pracowników na materiały kancelaryjne.

W świetle powyższych ustaleń niezrozumiałe jest również stwierdzenie płatnika składek, że miał on na względzie normalne, standardowe zużycie materiałów biurowych przez pracowników, ponieważ jest to stwierdzenie nieprecyzyjne. Ponadto stwierdzenie powyższe nie może być zastosowane w stosunku do wszystkich pracowników urzędu zatrudnionych na wielu różnych stanowiskach pracy.

6. „bez znaczenia jest zatem, czy pracownik zabierze te materiały poza miejsce pracy, bowiem rozporządza swoją własnością”,

Powyższe stwierdzenie jest sprzeczne z uregulowaniem zawartym z § 2 ust. 1 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, p. 1106 z e z m.), k tóre stanowi, że podstawy wymiaru składek nie stanowią ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika.

Ustawodawca wprost wskazuje, iż ekwiwalent przysługuje pracownikowi za **użyte przy wykonywaniu pracy** narzędzia, materiały lub sprzęt. Zatem w przypadku powyższym, błędnie płatnik składek wskazuje, że istotą prawa własności przysługującego pracownikom do jego materiałów, jest uprawnienie do swobodnego korzystania z nich, ponieważ bezspornym jest, że za materiały biurowe używane przez pracownika do innych celów, niż świadczenie pracy na rzecz płatnika składek ekwiwalent nie przysługuje.

3. w zakresie dokonania wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami pieniężnymi na zakup odzieży i obuwia roboczego oraz pranie, konserwację i naprawę odzieży i obuwia”, „ekwiwalentami pieniężnymi na pokrycie kosztów ubioru reprezentacyjnego” oraz „ekwiwalentami mundurowymi na zakup i uzupełnienie sortów mundurowych oraz ich pranie i konserwację”.

Płatnik składek podnosi w złożonych zastrzeżeniach, iż nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem kontrolującego (wyrażonym na stronie 9 protokołu kontroli), według którego wartość świadczeń rzeczowych oraz możliwość wypłaty z tego tytułu ekwiwalentów musi wynikać z przepisów bhp, aby stanowiła przychód nie stanowiący podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, oraz z tym, że płatnik składek dokonywał na rzecz pracowników wypłat nazwanych ekwiwalentami za używanie odzieży roboczej pomimo, że obowiązek taki nie wynikał po jego stronie ze stosownych, obowiązujących w tym okresie u płatnika składek przepisów bhp.

Na poparcie swojego stanowiska płatnik składek powołał się na szereg przepisów Kodeksu pracy, a także na zarządzenie nr 8/2001 Burmistrza Sulechowa z dnia 02 marca 2001 roku.

Przywołanie przez płatnika składek ww. przepisów Kodeksu pracy jest jak najbardziej słuszne i uzasadnione. Nie ma jednak w ogóle związku z ustalonym i opisanym w pkt 3 na stronie 9 protokołu kontroli stanem faktycznym.

Również powołanie się przez płatnika składek na zarządzenie nr 8/2001 Burmistrza Sulechowa z dnia 02 marca 2001 roku jest bezzasadne, ponieważ ustalono w nim jedynie zakładową tabelę norm odzieży i obuwia roboczego oraz wycenę poszczególnych przedmiotów odzieży roboczej. Nie wprowadzono w nim natomiast żadnego zapisu, na podstawie którego płatnik składek był uprawniony do wypłaty zatrudnionym pracownikom ekwiwalentów za używanie przez nich odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego.

Kwestionowane przez płatnika stwierdzenie, iż wartość świadczeń rzeczowych oraz możliwość wypłaty z tego tytułu ekwiwalentów musi wynikać z przepisów bhp, aby stanowiła przychód nie stanowiący podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wynika wprost z § 2 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.)

Natomiast stronie 9 protokołu kontroli w pkt. 3 wykazano, że płatnik składek dokonał wypłat kwot nazwanych ekwiwalentami za używanie odzieży roboczej w 08/1999 roku oraz 07/2003 roku pomimo, że obowiązek taki nie wynikał po jego stronie ze stosownych, obowiązujących w tym okresie u płatnika składek przepisów bhp, ponieważ jak pierwsze unormowanie w tym zakresie zostało wprowadzone przez niego w sierpniu 2008 roku (§ 67 Regulaminu Pracy z 07.08.2003 roku - Zarządzenie nr 0152-2/2003 Burmistrza Sulechowa).

Płatnik składek stwierdza również, że „fakt korzystania przez pracowników, którym wypłacono ekwiwalenty, z odzieży roboczej był na bieżąco pod kontrolą i nadzorem pracodawcy”.

Powyższe stwierdzenie jest sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym oraz z zeznaniami Bogdana Akonoma i Danuty Jurzak.

Ponadto jak twierdzi płatnik składek, fakt, iż nie zapewniał on pracownikom odzieży roboczej w formie rzeczowej, oznaczał w oczywisty sposób, iż pracownicy dokonywali zakupów ww. odzieży. Płatnik składek stwierdza również, że fakt korzystania przez pracowników z odzieży roboczej był okolicznością łatwą do stwierdzenia. Są to puste twierdzenia płatnika składek nie poparte przez niego żadnymi dowodami i nie mające żadnego odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktycznym.

Płatnik składek podnosi również, iż wypłata ekwiwalentów w innych terminach, niż wskazane w obowiązujących u niego Regulaminach Pracy i Zarządzeniach Burmistrza dotyczyła pracowników zatrudnionych w pracach interwencyjnych na koniec ich okresu zatrudnienia.

Twierdzenie powyższe jest niezgodne ze stanem faktycznym ustalonym w trakcie kontroli, ponieważ odnosi się ono do 16 pracowników przykładowo wymienionych w protokole kontroli, którym płatnik składek wypłacał kwoty nazwane „ekwiwalentami” w terminach innych, niż te określone w obowiązujących u płatnika składek Regulaminach Pracy i Zarządzeniach Burmistrza Sulechowa.

Zaskakujące jest twierdzenie płatnika składek, iż fakt, że nie prowadził on ewidencji przydziału odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej nie dotyczy meritum sprawy, a ma jedynie charakter formalny i nie mogą mieć znaczenia dla sprawy.

W świetle zebranych w trakcie kontroli dowodów oraz obowiązujących przepisów fakt, iż płatnik składek nie prowadził kart ewidencyjnych odrębnie dla każdego pracownika jest niezwykle istotny. Jest to kolejny dowód na to, iż płatnik składek nie stosował się on do szeregu obowiązujących w omawianym zakresie przepisów.

Płatnik składek powołując się na wykładnię celowościową § 2 ust. 1 pkt 6 i 10 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe próbuje dowieść, że wypłacając kwoty nazwane „ekwiwalentami na zakup lub z tytułu zakupu odzieży i obuwia roboczego, ubioru reprezentacyjnego oraz na zakup lub uzupełnienie sortów mundurowych” postępował właściwie, ponieważ uwzględniał ekonomiczny aspekt obowiązku zapewnienia pracownikom powyższych elementów odzieży i obuwia. Stanowisko powyższe jest nieprawdziwe, ponieważ (analogicznie jak w odniesieniu do wypłat nazwanych ekwiwalentami na zakup przyborów kancelaryjnych) z przepisów powyższych wynika wprost, iż w podstawie wymiaru

nie uwzględnia się ekwiwalentów pieniężnych za używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego oraz za używanie ubioru służbowego. Samo dokonanie zakupu przez pracowników powyższej odzieży i obuwia (choć w żaden sposób płatnik składek nie udokumentował i nie udowodnił, że miało to miejsce), nie dowodzi wcale, iż pracownicy używali powyższej odzieży i obuwia spełniającej wymogi przewidziane przepisami prawa wyłącznie do wykonania obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

4. w zakresie dokonania wypłat kwot nazwanych „ekwiwalentami na zakup środków ochrony indywidualnej”

Odnosząc się do ustaleń zawartych w protokole kontroli w powyższym zakresie płatnik składek ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że stanowisko kontrolującego jest błędne, a wypłata ekwiwalentów była realizacją obowiązku „zapewnienia” pracownikom środków ochrony indywidualnej.

Twierdzenie powyższe jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami na podstawie, których płatnik składek był zobowiązany do dostarczenia pracownikom środków ochrony indywidualnej. Nie przewidują one możliwości wypłaty ekwiwalentu na ich zakup.

W piśmie z dnia 09.04.2009 roku płatnik składek nie wskazał żadnych środków dowodowych, prowadząc jedynie polemikę z argumentami przytoczonymi w protokole kontroli z dnia 26.03.2009 roku i w związku z tym utrzymuje się w całości ustalenia w nim zawarte, które są zgodne z przedłożoną przez płatnika składek dokumentacją i zeznaniami złożonymi do protokółów przesłuchań.

Równocześnie informuję, że w myśl art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137 poz. 887 z 1998 r., z późniejszymi zmianami) protokół kontroli stanowi podstawę do wydania decyzji w zakresie i trybie określonym w art. 83 powołanej ustawy.

